

Sprawozdanie z I Międzynarodowej Konferencji z cyklu „Warszawskie Dni Medialne” pt. „Śmierć w mediach”

(Warszawa, 6–7 kwietnia 2011 roku)

Konferencja zorganizowana przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Warszawską Wyższą Szkołę Humanistyczną im. Bolesława Prusa nieprzypadkowo odbywała się w dniach 6–7 kwietnia 2011 roku. Niecały rok wcześniej w katastrofie rządowego TU-154 M zginął, między innymi, rektor UKSW, ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek. Echa tragicznej wyprawy do Katynia wracały również w wystąpieniach referentów, zarówno tych, którzy prezentowali wyniki swych badań w ramach paneli tematycznych, jak i podczas obrad plenarnych, w drugim dniu konferencji. Nieuprawnione byłoby jednak twierdzenie, że zainteresowanie katastrofą smoleńską i przekazami mediów na jej temat zdominowało „Warszawskie Dni Medialne”. Był to z pewnością jeden z ważniejszych i ciekawiej zrealizowanych wątków, duża w tym zasługa referentów z zagranicy, wypada jednak podkreślić, że organizatorom konferencji udało się stworzyć platformę dialogu dla badaczy wielu innych przejawów „śmierci w mediach” i problemów z tym związanych.

W trakcie dwudniowych obrad referowano wyniki badań przekazów medialnych poświęconych przemocy, chorobom, katastrofom, wojnom, konfliktom, zamachom, samobójstwom, morderstwom, ale także śmierci naturalnej. Tym ostatnim zjawiskiem zajmowała się dr Małgorzata Laskowska z UKSW; z jej ustaleń wynika, że zgon z przyczyn naturalnych, jako niezbyt spektakularny i mało zaskakujący, stosunkowo rzadko staje się przedmiotem zainteresowania organizacji medialnych. Inaczej śmierć niespodziewana, gwałtowna, zadawana na masową skalę, która spełnia wymogi stawiane newsom, doskonale wpisując się w logikę medialnego spektaklu. Nic zatem dziwnego, że została ona wszechstronnie wyeksploatowana, od tradycyjnej prasy zaczynając, przez ruchome obrazy, jakich dostarczają film i telewizja, kończąc na sztuce dziennikarstwa radiowego i nowych mediach. Ten swoisty klucz frekwencyjny został odwzorowany przez badaczy, manifestując się w tematyce referatów, które uwzględniono w programie I Warszawskich Dni Medialnych.

Walorem konferencji było omówienie obecności tematyki funeralnej w mediach rozumianych jak najszerzej, z drugiej natomiast strony – analizowanie i in-

terpretowanie tego zagadnienia we wszelkich możliwych kontekstach: etycznym, estetycznym, strukturalnym, genologicznym, wreszcie komercyjnym czy politycznym. Zważywszy na dużą liczbę referentów, obradujących w kilku równoległych sekcjach tematycznych naraz, nie sposób przybliżyć zawartości poszczególnych wystąpień. Warto natomiast, w celu zobrazowania bogactwa tematycznego konferencji, przywołać zakresy problemowe poszczególnych paneli. W pierwszym dniu obrady poświęcono: sposobom eksponowania śmierci na fotografiach i na łamach prasy; obecności motywu śmierci w reklamie i w serialach telewizyjnych; internetowym przekazom na temat śmierci, w tym także śmierci idola; medialnej *ars moriendi*; śmierci, sposobom umierania i rytuałom pogrzebowym uobecniającym się w filmie; środkiem wyrazu i gatunkom medialnym, które umożliwiają adekwatną prezentację tematyki funeralnej; etyce dziennikarzy i organizacji medialnych w kontekście tendencji do skandalizowania i spektakularności fenomenu śmierci; medialnym aspektem zamachów terrorystycznych i konfliktów wznieconych przez fundamentalistów islamskich.

W drugim dniu konferencji, w ramach paneli, kontynuowano rozważania o obecności tematyki mortalnej w Internecie, w prasie i na fotografiach, natomiast w czasie zarezerwowanym na obrady plenarne najmocniej wybrzmiały wspomniane już wątki smoleńskie. Eksponował je w swoim wystąpieniu ks. prof. Waldemar Chrostowski, arcyciekawych wniosków dostarczyły referaty badaczy z Moskiewskiego Uniwersytetu Łomonosowa: dr Marii Anikiny oraz dr. Victora Khroula, którzy badali wpływ tragedii smoleńskiej na media w Rosji. Referentom udało się wykazać humanistyczny aspekt działania rosyjskich mediów w kontekście katastrofy: dziennikarze starali się zachować wysokie profesjonalne standardy, nie eskalowali emocji, ograniczali komentarze i osobiste zaangażowanie, nie prezentowali fizjologicznych bądź technicznych detali, bo to oznaczałoby tabloidyzację przekazu. Jednocześnie w wystąpieniach rosyjskich medioznawców zaakcentowano nieomal katartyczną rolę wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku, zarówno w odniesieniu do nadawców, jak i publiczności środków masowego przekazu. Z wątkami smoleńskimi korespondowały tezy wystąpienia dr. hab. Piotra Skudrzyka („Żeby obraz śmierci nie paraliżował życia”), który na przykładzie przekazów o ofiarach katastrofy samolotu wojskowego CASA dowodził, że media idealizują zmarłych.

Podsumowując, konferencja „Śmierć w mediach” przyniosła szereg wartościowych wystąpień, w trakcie obrad udało się zaprezentować tematykę mortalną wszechstronnie i wieloaspektowo, choć z pewnością podejście synchroniczne, odnoszące się do przekazów najnowszych, było dominujące. Słabością części referentów, na szczęście skromnej, były pewne niedostatki natury metodologicznej.

Magdalena Mateja

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)